



Stabilność i bezpieczeństwo

2024-10-09

- Dzięki KHK mieszkańcy Krakowa mają przed sobą stabilną i bezpieczną przyszłość - zapewnia Bogusław Kośmider, który od 14 października będzie nowym prezesem Krakowskiego Holdingu Komunalnego. O planach rozwoju spółki rozmawiał z nim Tadeusz Mordarski.

Historia zatoczyła koło. Był Pan jednym z pomysłodawców powstania KHK. Dziś obejmuje Pan stery tej spółki. Jak Pan ocenia dotychczasowe działania holdingu?

Bogusław Kośmider: Rzeczywiście, gdy w 1994 r. zostałem radnym miejskim, moją główną ideą było przeniesienie do Krakowa holdingu komunalnego na wzór tych, które funkcjonowały wtedy w Niemczech i Austrii. Udało się to po dwóch latach [KHK powstał w 1996 – dop. autor]. Do plusów zaliczę to, że dzięki wykorzystaniu przepisów o podatku dochodowym i powstaniu podatkowej grupy kapitałowej – czego efektem było połączenie zyskownych [Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej] i niezyskownych [Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne] spółek miejskich, które wspólnie rozliczały się z fiskusem – kilkanaście milionów złotych, co roku odprowadzanych do urzędu skarbowego, zostawało w spółkach komunalnych. Drugi ogromny plus to budowa Ekospalarni, która stworzyła nową gałąź działania KHK. A czego się nie udało zrobić? Szczególnie na początku, KHK – w przeciwieństwie do holdingów zachodnioeuropejskich – odpuścił pewne rzeczy, choć stało się tak głównie ze względu na pewną specyfikę naszego kraju i naszego miasta. Pierwsza to brak wykorzystania infrastruktury miejskich spółek do tego, by zbudować sieć światłowodową. Dzięki temu dziś bylibyśmy głównym operatorem internetowym w Krakowie. Teraz trudno już będzie do tego wrócić. Natomiast druga rzecz to brak zaangażowania w produkcję energii elektrycznej, ale tutaj wszystko jest jeszcze przed nami.

Jak są więc najważniejsze wyzwania?

Są trzy priorytety. Pierwszy to rozszerzenie efektywności i bezpieczeństwa Ekospalarni. Nie chodzi o rozbudowę, musimy jednak zwiększyć efektywność instalacji i zabezpieczyć się przed różnymi awariami czy wprowadzeniem nowych przepisów unijnych. Drugi priorytet to wykorzystanie doświadczeń zachodnioeuropejskich holdingów do rozszerzonej współpracy między KHK a spółkami. Zmierzam do tego, że holding powinien mocniej współpracować ze spółkami, przenosić dobre praktyki z jednych spółek do innych. Dam przykład. Wodociągi są spółką, która ma dobrze zorganizowany system zarządzania zgodnością, więc warto przenieść to do innych spółek. Z kolei dobre rozwiązania np. z MPEC czy MPK można wdrożyć w Wodociągach. I trzeci priorytet, to holding jako wehikuł finansowy dla miejskich inwestycji. Dzięki temu, że KHK ma dużą zdolność finansową, może on służyć Miastu do wielu przedsięwzięć. Taką wspólną inwestycją holdingu i innych spółek miejskich może być np. budowa rozproszonych źródeł energii. Elementem tego wehikułu finansowego jest nie tylko zdolność do inwestycji, ale i akwizycji, czyli pozyskiwania kolejnych podmiotów do holdingu.

Mówił Pan, że dzięki powołaniu KHK zostały wygospodarowane ogromne środki dla Miasta. Dziś władze Krakowa przyznają, że Gmina jest w trudnej sytuacji finansowej. Czy holding może pomóc w zasypaniu tej dziury?

Teoretycznie tak, bo wyobrażam sobie, że holding kupuje coś od Miasta i zasila budżet. Nie



szedłbym jednak w tym kierunku, ale patrzyłbym na dalszą przyszłość. Trudne czasy miną dość szybko, bo Kraków ma mocne podstawy do rozwoju gospodarczego. Lepiej więc inwestować w przedsięwzięcia, które zaspokoją potrzeby mieszkańców za kilka lat. Dlatego mówię m.in. o energetyce ciepłej, bo przecież Zielony Ład, który w jakiejś formie prędzej czy później wejdzie do Polski, spowoduje, że mniej będziemy opierać się na węglu, a więcej na ekologicznych źródłach ciepła. Warto więc w to zainwestować. Poza tym Kraków będzie się też rozwijał metropolitarnie. Już jest tak, że Wodociągi, MPO czy MPK obsługują gminy wokół Krakowa. To też jest wyzwanie i warto nie tylko odpowiadać na bieżące potrzeby, ale być na nie przygotowanym z wyprzedzeniem.

Na koniec, jakie realne korzyści z działalności KHK ma przeciętny krakowianin, przykładowy pan Marek?

W życiu pana Marka dużo zależy od tego, kto, za ile i w jaki sposób zajmuje się jego najważniejszymi problemami, czyli problemami komunalnymi: kto odbiera od niego odpady, dostarcza mu ciepło czy wodę i jakimi autobusami jeździ. Dzięki temu, że jest KHK i są mocne spółki miejskie, pan Marek, jego dzieci i wnuki, mają stabilną i bezpieczną przyszłość w tym zakresie. Po prostu będą żyć spokojniej, a ceny nie będą rosły drastycznie z dnia na dzień.

Bogusław Kośmider – jeden z pomysłodawców i twórców Krakowskiego Holdingu Komunalnego SA, a od 14 października br. Prezes Zarządu. Były Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa. Były Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa. Współautor reformy krakowskiego mieszkalnictwa i reformy miejskich finansów